

# Jadwiga Pazdan

---

## Znaczenie przepisów „wymuszających swoją właściwość” przy wykonaniu umowy o budowę zakładu górniczego za granicą

---

Prawne Problemy Górnictwa 7, 55-82

---

1984

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Znaczenie przepisów „wymuszających swoją właściwość” przy wykonaniu umowy o budowę zakładu górniczego za granicą

---

Jadwiga Pazdan

## I. UWAGI WSTĘPNE

Każdy umowny stosunek zobowiązaniowy występujący w międzynarodowym obrocie handlowym podlega jakiemuś prawu właściwemu<sup>1</sup>. Prawo właściwe dla zobowiązania umownego nosi nazwę statutu kontraktowego. Tę funkcję spełnia bądź prawo jednolite (ujednoliczone na mocy odpowiednich aktów legislacji międzynarodowej w skali regionalnej lub powszechnej), bądź krajowy system prawny (własny lub obcy), wybrany przez strony albo ustalony na podstawie normy kolizyjnej posługującej się łącznikiem obiektywnym. W myśl niemal powszechnie przyjmowanej zasady jednolitości zobowiązaniowego statutu kontraktowego do zakresu działania tego statutu należy ocena zarówno samego źródła zobowiązania (ważności umowy, z wyłączeniem jednak kwestii zdolności stron oraz formy), jak i powstałego z umowy stosunku zobowiązaniowego (jego treści, odpowiedzialności stron, przyczyn wygaśnięcia zobowiązania itp.)<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Warto przypomnieć orzeczenie kasacyjnego sądu francuskiego z 21 VI 1950 r., ogłoszone w „Revue critique de droit international privé” (1950, s. 609), które stwierdza: „[...] tout contrat international est nécessairement rattaché à la loi d'un Etat.” Por. H. Batiffol: *Sur la signification de la loi désignée par les contractants*. W: *Studi in onore di Tomaso Perassi*. Vol. 1. Milano 1957, s. 183 i nast. Na temat koncepcji „contrat sans loi” por. F. Deby - Gérard: *Le rôle de la règle de conflit dans le règlement des rapport internationaux*. Paris 1973, s. 175 i nast.

<sup>2</sup> Por. np. K. Firsching: *Internationales Schuldrecht I*. Berlin 1978, s. 235 i nast.; K. Przybyłowski: *Kodyfikacyjne zagadnienia polskiego prawa międzynarodowego prywatnego*. „Studia Cywilistyczne” 1964, t. 5, s. 28.

Jednakże pełna jurydyczna ocena stosunku zobowiązaniowego, poza zastosowaniem norm należących do zakresu działania zobowiązaniowego statutu kontraktowego, wymaga zwykle jeszcze uwzględnienia przepisów wykraczających poza zakres tegoż statutu<sup>3</sup>. Są one brane pod uwagę obok postanowień statutu kontraktowego. Niekiedy należą do innego systemu prawnego niż statut kontraktowy. Mogą być przepisami tak własnego prawa, jak i prawa obcego. Często, lecz niekoniecznie są przepisami sformułowanymi przy wykorzystaniu administracyjnej metody regulacji<sup>4</sup>.

Chodzić tutaj może na przykład o postanowienia prawa budowlanego, geologicznego, górniczego, wodnego, przepisy dotyczące ochrony środowiska i gospodarki przestrzennej, ochrony przeciwpożarowej, planowania, przepisy o bezpieczeństwie i higienie pracy, przepisy sanitarne i celno-dewizowe.

Potrzeba liczenia się z przepisami, o których mowa, istnieje zwłaszcza w międzynarodowym obrocie inwestycyjnym; szczególnie widoczna jest zaś w wypadku eksportu zakładu (lub innego obiektu) górniczego.

Na baczność uwagę zasługują przepisy dotyczące prowadzenia działalności inwestycyjnej, obowiązujące w miejscu realizacji obiektu. Niedostosowanie obiektu do wymagań wynikających z takich przepisów może skomplikować sprawę dopuszczenia obiektu do eksploatacji.

Przedmiotem dalszych rozważań są problemy związane z uwzględ-

<sup>3</sup> Zwraca na to uwagę wielu autorów. Por. np. w literaturze polskiej M. Sośniak: *Klauzula porządku publicznego w prawie międzynarodowym prywatnym*. Warszawa 1961, s. 96 i nast.; J. Jakubowski: *Umowa sprzedaży w handlu międzynarodowym*. Warszawa 1966, s. 41—43, 266; J. Skąpski: *Autonomia woli w prawie międzynarodowym prywatnym w zakresie zobowiązań z umów*. Kraków 1964, s. 172; B. Gawlik, M. Pazdan: *Umowy licencyjne w obrocie międzynarodowym*. Katowice 1976, s. 140 i nast.; J. Słoniński, J. Chałampowicz: *System umowny w eksporcie budownictwa*. W: *Przygotowanie i realizacja budownictwu eksportowego*. Poznań—Warszawa—Koźobrzeg 1978, s. 49; W. Popiołek: *Znaczenie przepisów o „bezpośrednim działaniu” w zakresie eksportu kompletnego obiektu*. W: *Zagadnienia prawne eksportu kompletnych obiektów przemysłowych*. Red. M. Pazdan, A. Tynel. Katowice 1980, s. 117 i nast.

W literaturze zagranicznej por. w szczególności A. Toubiana: *Etude sur le domaine de la loi du contrat en droit international privé*. Paris 1972, s. 149 i nast.; F. Deby-Gérard: *Le rôle...*, s. 12 i nast.; Y. Loussouarn: *Les conséquences en droit international privé du développement du rôle de l'Etat*. W: *Etudes de droit contemporain*. Paris 1962, s. 293; G. Sperduti: *Droit international privé et droit public étranger*. „Journal de droit international” 1977, z. 1, s. 9 i nast.

<sup>4</sup> Co do właściwości poszczególnych metod regulacji oraz uznania metody regulacji za podstawowe kryterium podziału systemu prawnego por. A. Stelmachowski: *Wstęp do teorii prawa cywilnego*. Warszawa 1969, s. 17 i nast.; S. Grzybowski: *System prawa cywilnego*. T. 1: *Część ogólna*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 13 i nast.

nianiem wspomnianych przepisów przy ocenie stosunku zobowiązaniowego wynikającego z umowy o budowę zakładu górniczego za granicą. Po pierwsze — wypada rozważyć pytanie, na jakiej podstawie uwzględnia się przepisy, o których mowa, i jaki to „uwzględnianie” ma charakter (czy jest stosowaniem prawa, czy też zabiegiem o innym charakterze). Po drugie — należy zbadać, w jakiej mierze i z jakimi przepisami omawianego rodzaju, obowiązującymi w kraju importera, musi się liczyć polski eksporter zakładu górniczego. I wreszcie trzeba zastanowić się, czy, a jeśli tak, to jakie znaczenie mają — w wypadku eksportu zakładu górniczego — przepisy polskiego prawa geologicznego i górniczego.

## II. POJĘCIE PRZEPISÓW „WYMUSZAJĄCYCH SWOJĄ WŁAŚCIWOŚĆ”

1. W doktrynie prawa prywatnego międzynarodowego próbowano w rozmaity sposób uzasadnić potrzebę brania pod uwagę przepisów oddziaływających na danych stosunek cywilnoprawny, a nie mieszczących się w zakresie działania statutu miarodajnego dla tego stosunku.

Już F. C. von Savigny, zwolennik stosowania prawa obowiązującego w „siedzibie stosunku prawnego” bez względu na to, czy będzie to prawo własne, czy obce, dostrzegał trudności wynikające z dopuszczalności stosowania prawa obcego w tak szerokim zakresie i proponował dwie grupy wyjątków<sup>5</sup>. Pierwsza grupa odnosiła się do „ściśle” pozytywnych „bezwzględnie obowiązujących (przymusowych) ustaw”. Chodziło tu o przepisy, których owa wyjątkowa i bezwzględna moc wynikała bądź z wyraźnie ujawnionej woli ustawodawcy, bądź z ich natury. U podłoża wyróżnienia przepisów tego rodzaju leżały względy obyczajowe lub względ na dobro publiczne (*publica utilitas*) o charakterze politycznym, policyjnym albo ekonomicznym. W tym zakresie sędzia powinien stosować jedynie własne przepisy, jednocześnie zaś winien pomijać przepisy obcego prawa. Druga grupa wyjątków dotyczyła przepisów prawa obcego regulujących instytucje nie znane własnemu prawu. Z punktu widzenia niniejszych rozważań na uwagę zasługują wyjątki należące do grupy pierwszej.

Z kolei S. Mancini i inni przedstawiciele tzw. nowej szkoły włoskiej szeroko ujmowali zasady porządku publicznego (*lois d'ordre public*)

<sup>5</sup> F. C. von Savigny: *System des heutigen römischen Rechts*. 8 Bd. Berlin 1849, s. 32 i nast. Na ten temat por. również K. Przybyłowski: *Prawo prywatne międzynarodowe. Część ogólna*. Lwów 1935, s. 21 i nast.; M. Sołniak: *Klauzula...*, s. 10 i nast.; G. Sperduti: *Les lois d'application nécessaire en tant que lois d'ordre public*. „Revue critique de droit international privé” 1977, z. 2, s. 261 i nast.

danego kraju, obejmując nim przepisy całej dziedziny prawa publicznego i przepisy bezwzględnie wiążące (*iuris cogentis*) prawa cywilnego, mające na celu ochronę porządku moralnego lub ekonomicznego<sup>6</sup>. Istnieje więc kategoria ustaw o specjalnej doniosłości, które wyłączają zastosowanie obcego prawa w zakresie własnej regulacji określonych materii.

Wyraźnie nawiązuje we współczesnej doktrynie do poglądów Savigny'ego i Manciniego koncepcja, która uzasadniając właściwość prawa własnego państwa w omawianym zakresie, traktuje powołane przepisy jako „zasady porządku publicznego” lub odwołuje się wprost do klauzuli porządku publicznego<sup>7</sup>. Przy tym zaś bądź wychodzi się z założenia, że własne przepisy wyrażające zasady porządku publicznego nie mogą być wyłączone przez obce prawo, bądź też twierdzi się, że klauzula porządku publicznego powinna interweniować w każdym przypadku, gdy zostały uchybione własne przepisy omawianego rodzaju.

Słabe strony wspomnianej koncepcji były już wielokrotnie w literaturze omawiane<sup>8</sup>. Wystarczy więc jedynie wspomnieć, że nie da się jej pogodzić z nowoczesnie pojmowaną klauzulą porządku publicznego (a takie jej ujęcie zawiera art. 6 polskiej ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym z 1965 r.), która zwraca się nie przeciwko obcemu systemowi prawnemu, ale tylko przeciwko tym skutkom zastosowania obcego prawa właściwego, które są nie do pogodzenia z podstawowymi zasadami własnego porządku prawnego. Ingerencja klauzuli porządku publicznego niekoniecznie zresztą musi oznaczać wyłączenie w całości właściwości prawa obcego i nie zawsze w konsekwencji prowadzi do stosowania prawa własnego. Ponadto działanie klauzuli ma charakter wyjątkowy, toteż nie może ona stanowić łącznika normy kolizyjnej.

2. W literaturze rozważa się pytanie, czy podstawę uwzględniania omawianych przepisów może stanowić zasada (dość powszechnie akceptowana), zgodnie z którą organy każdego państwa stosują własne prze-

<sup>6</sup> Por. w tej kwestii G. Sperduti: *Les lois...*, s. 266.

<sup>7</sup> W naszej literaturze właściwość polskich przepisów dewizowych obok obcego statutu zobowiązaniowego — przez powołanie się na klauzulę porządku publicznego — stara się uzasadnić E. Fojcik-Mastalska: *Zezwolenie dewizowe w polskim prawie dewizowym*. Wrocław 1975, s. 142 i nast. Krytycznie na temat tej koncepcji wypowiedzieli się B. Gawlik, M. Pazdan: *Umowy...*, s. 141; W. Popiołek: *Z problematyki umów wydawniczych zawieranych przez autorów polskich w obrocie międzynarodowym*. „Problemy Prawne Handlu Zagranicznego”. T. 2. Katowice 1978, s. 166.

<sup>8</sup> Por. gruntowną krytykę M. Sośniaka: *Klauzula...*, s. 19 i nast. Por. także W. Popiołek: *Znaczenie przepisów...*, s. 124 i 125 oraz powołana tam literatura.

pisy „publicznoprawne”. Najczęściej na pytanie to udzielana jest (przynajmniej częściowo) odpowiedź negatywna. Przyczyn jest wiele<sup>9</sup>.

Należy w szczególności podnieść, że nie wszystkie przepisy, o które tutaj chodzi, można by uznać bez zastrzeżeń za przepisy „publicznoprawne”. Przeprowadzenie precyzyjnej granicy między dziedziną przepisów „publicznoprawnych” i „prywatnoprawnych” nastrocza wiele trudności. Wielce dyskusyjne są też kryteria podziału. Nadto trzeba pamiętać, że sfery działania poszczególnych gałęzi prawa wzajemnie się zazębiają i przenikają. Reasumując, można więc stwierdzić, że na omawianej drodze możliwe jest znalezienie rozwiązania jedynie dla niektórych wchodzących w grę przepisów.

3. Kolejne rozwiązanie (stanowiące zresztą jedynie odmianę koncepcji dopiero co omawianej) wskazuje na „terytorialność” niektórych przepisów<sup>10</sup>, rozumianą jako ograniczenie zakresu ich działania wyłącznie do terytorium państwa, które je ustanowiło (mogą więc one być stosowane jedynie przez organy państwa, w którym one obowiązują). Tak pojmowana zasada terytorialności jest dziś powszechnie krytykowana.

Podnosi się mianowicie, że jeżeli można mówić o „terytorialności” pewnych przepisów, to tylko w tym znaczeniu, że nie mogą być one stosowane w wypadku, gdy dana sytuacja nie mieści się w zakresie ich zastosowania, wynikającym z ich treści i funkcji. Są to bowiem takie przepisy, które odnoszą się wyłącznie do sytuacji w jakiś sposób związanych z terytorium danego państwa (np. przepisy dotyczące działalności inwestycyjnej, eksploatacyjnej na obszarze danego państwa) i w tym sensie są one terytorialne. Z tego zaś wcale nie wynika, że zawsze będą się znajdować poza sferą zainteresowania obcego sądu.

We współczesnym orzecznictwie (podobnie zresztą jak w doktrynie), mimo niekiedy wyraźnych słownych deklaracji nieuwzględniania obcych przepisów ściśle „terytorialnych” (w przyjętym znaczeniu), napotkać można wcale liczne przykłady brania pod uwagę obcych przepisów tego rodzaju. Ich całkowite pomijanie byłoby sprzeczne z potrzebami międzynarodowego obrotu i stanowiłoby przejaw nieliczenia się z jego realiami.

Przypadkiem szczególnie często spotykanym jest uznawanie zakazów

<sup>9</sup> Por. W. Popiołek: *Znaczenie przepisów...*, s. 123 i literatura tam cytowana.

<sup>10</sup> Gruntownej analizie różnych koncepcji „terytorialności” dokonał J. Jakubowski: *Refleksje nad wieloznacznością pojęcia terytorialności w teorii międzynarodowego prawa prywatnego*. „*Studia Cywilistyczne*” 1963, t. 3, s. 55 i nast. Por. też M. Sośniałk: *Klauzula...*, s. 122 i nast.; G. Sperduti: *Les lois...*, s. 266 i 267; A. Toubiana: *Etude...*, s. 163.

lub nakazów wynikających z przepisów, których zastosowania się nie dopuszcza (ze względu na ich terytorialny charakter), za okoliczności mogące mieć wpływ na sytuację prawną stron stosunków obligacyjnego (chodzi np. o ich traktowanie jako okoliczności siły wyższej, przyczynę niemożliwości świadczenia, przyczynę wyłączenia wymagalności lub zaskarżalności roszczenia, przyczynę usprawiedliwiającą opóźnienie w spełnieniu świadczenia, przyczynę uzasadniającą odstąpienie od umowy itp.).

Należy jednak nadmienić, iż o tym, czy działanie określonego (także obcego) przepisu stanowi jedną z wymienionych okoliczności, rozstrzyga zobowiązaniowy statut kontraktowy, on to bowiem decyduje, czy dłużnik ponosi odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, w jakim zakresie odpowiada i jakie okoliczności na tę odpowiedzialność wywierają wpływ. Przy tym podejściu mamy więc do czynienia nie z jakąś samodzielną rolą określonej grupy przepisów, których właściwość wskazuje samodzielnie odnośna norma kolizyjna, lecz jedynie z ich znaczeniem pomocniczym, które zawdzięczają statutowi kontraktowemu. Omawiane przepisy są więc w tym przypadku traktowane na równi z innymi okolicznościami sprawy ustalonymi i ocenianymi według postanowień statutu kontraktowego.

Wspomniane podejście niewątpliwie zasługuje na ocenę pozytywną. Nie prowadzi jednak do generalnego rozwiązania rozpatrywanych zagadnień. Pozwala ono uwzględnić działanie odnośnych przepisów w zasadzie tylko wtedy, gdy w jakiś sposób utrudniają lub uniemożliwiają spełnienie świadczenia, i to pod warunkiem, że zachodzą przesłanki określone postanowieniami statutu obligacyjnego.

4. Propozycja, która zdobywa sobie coraz więcej zwolenników w doktrynie, a nawet w judykaturze, występuje pod nazwą koncepcji przepisów o bezpośrednim zastosowaniu („*lois d'application immédiate*”)<sup>11</sup>, przepisów „wymuszających swoją właściwość” („*lois d'applica-*

<sup>11</sup> Nazwą tą posługują się m.in. Ph. Francescakis: *La théorie du renvoi et les conflits de systèmes en droit international privé*. Paris 1958, s. 11 i nast.; tenże: *Quelques précisions sur les lois d'application immédiate et leur rapports avec les règles de conflits de lois*. „Revue critique de droit international privé” 1966, nr 1, s. 1 i nast.; tenże: *Lois d'application immédiate et droit du travail*. „Revue critique de droit international privé” 1974, nr 7, s. 273 i nast.; L. J. de Winter: *Dwingend Recht bij internationale Overeenkomsten*. „Nederlands Tijdschrift voor internationaal Recht” 1964, s. 361 i nast. (obszerne streszczenie francuskie); P. Graulich: *Règles de conflit et règles d'application immédiate*. W: *Mélanges en l'honneur de Jean Dabin. II. Droit positif*. Bruxelles 1963, s. 629 i nast.; F. Deby-Gérard: *Le rôle...*, s. 28 i nast.; F. Rigaux: *Droit international privé*. Bruxelles 1968, s. 117 i nast.

tion néseccaire”)<sup>12</sup> lub „przepisów, które same określają zakres swego zastosowania” („normes fixant leur propre domaine d'application”)<sup>13</sup>.

Pierwsza z wymienionych nazw jest o tyle myląca, że sprawia wrażenie, iż omawiane przepisy mają działać bez pośrednictwa norm kolizyjnych. Tymczasem większość zwolenników omawianego rozwiązania przyjmuje, że uzasadnienie właściwości owych przepisów opiera się na takich samych przesłankach jak właściwość prawa wskazanego przez „zwykłą” normę kolizyjną, a mianowicie — na fakcie określonego związku stanu faktycznego z danym obszarem prawnym. Z treści, funkcji i celów niektórych przepisów prawa merytorycznego mogą bowiem wynikać bardziej lub mniej wyraźne wskazówki co do ich zasięgu w przestrzeni, co z kolei stanowi podstawę do dedukowania z nich szczególnych jednostronnych norm kolizyjnych (w doktrynie podejmuje się czasem próby bilateralizacji takich norm<sup>14</sup>, co jednak napotyka trudności).

Omawiana koncepcja, mimo pewnych trudności przy ustalaniu „woli ustawodawcy” co do nadania określonym przepisom charakteru „przepisów wymuszających swoją właściwość” oraz niebezpieczeństwa obejmowania tym pojęciem zbyt wielkiej liczby przepisów, odznacza się niewątpliwymi zaletami. Pozwala ona na racjonalne, zgodne z ogólnymi zasadami prawa prywatnego międzynarodowego uzasadnienie właściwości niektórych przepisów własnego prawa. Posługuje się przy tym kryterium, na podstawie którego bez większego trudu można wyodrębnić przepisy wymagające zastosowania bez względu na to, jakie prawo jest właściwe dla danego stosunku (stanowi statut kontraktowy). Nie zachodzi w tym przypadku potrzeba badania, czy dane przepisy mają cywilnoprawny czy administracyjnoprawny charakter. Za „przepisy wymuszające swoją właściwość” (uzasadnioną dedukowanymi z ich treści normami kolizyjnymi) mogą być uważane tak pierwsze, jak i drugie.

Wypada dodać, że zgodnie z wyraźną już tendencją w prawie prywatnym międzynarodowym stosowanie obcych przepisów o charakterze „publicznoprawnym” nie jest wykluczone. W tym duchu wypowiedział

<sup>12</sup> Por. G. Sperduti: *Les lois...*, s. 260; H. Batiffol w uwagach do orzec. Civ. 29 I 1975, „Revue Critique” 1976, s. 340 i nast.; Ballarino: *Norme di applicazione necessaria e forma degli atti*. „Revista di diritto internazionale privato e processuale” 1967, s. 707 i nast.

<sup>13</sup> R. de Nova: *Conflits des lois et normes fixant leur propre domaine d'application*. W: *Mélanges offerts à Jacques Maury*. Paris 1960, s. 377 i nast. Por. też zwrot używany przez A. Nussbauma (*Principles of Private International Law*. New York 1943, s. 70 i nast.): „spatially conditional internal rules”.

<sup>14</sup> Por. na ten temat A. Taubiana: *Etude...*, s. 254; F. Rigaux: *Droit...*, s. 118; F. Deby-Gerard: *Le role...*, s. 54 i nast.; W. Popiołek: *Znaczenie przepisów...*, s. 132 i nast.



się również Instytut Prawa Międzynarodowego w uchwale podjętej na sesji w 1975 r. w Wiesbaden<sup>15</sup>.

Omawiana koncepcja — jej najczęściej spotykane ujęcie — stwarza doskonałe uzasadnienie dla stosowania — obok statutu kontraktowego (którym jest prawo własne lub obce) — własnych „przepisów wymuszających swoją właściwość”. Jest to właściwość pełna, a nie tylko pomocnicza. „Przepisy wymuszające swoją właściwość” mają bowiem oparcie w normie kolizyjnej (jednostronnej), na podstawie której następuje ich wskazanie. One same wyznaczają więc zasadniczo skutki ich naruszenia.

Na razie jednak trudno uznać za ostatecznie rozstrzygniętą kwestię, czy na podobnej drodze i z podobnymi skutkami w ramach rozważanej koncepcji jest możliwe uzasadnienie właściwości obcych „przepisów wymuszających swoją właściwość”. Najłatwiej byłoby to osiągnąć w drodze bilateralizacji własnej jednostronnej normy kolizyjnej, ale tego rodzaju zabieg ciągle jeszcze budzi żywe opory. Nie dziwią one, jeśli się pamięta argumentację powoływaną za dedukowaniem z treści „przepisów wymuszających swoją właściwość” owej jednostronnej normy uzasadniającej ich właściwość. Nadto taka bilateralizacja prowadziłaby do zadowalających rezultatów jedynie w przypadku rozgraniczenia sfer działania indentyfikacyjnych lub w znacznej mierze zbliżonych przepisów obowiązujących w różnych państwach. Trudno jednak liczyć w szerszej skali na podobieństwo tego rodzaju przepisów.

Brak też — jak się wydaje — w obecnej chwili możliwości uzasadnienia stosowania przez sąd danego państwa obcej jednostronnej normy kolizyjnej, wchodzącej w skład tego systemu prawnego, którego składnikiem są również obce „przepisy wymuszające swoją właściwość” (których podstawę stosowania owa norma w tym obcym systemie prawnym stanowi). Na jakiej podstawie bowiem sąd danego państwa do owej normy mógłby sięgnąć?

*De lege ferenda* można postulować powszechne przyjęcie na świecie niepisanej reguły, iż pożądane jest respektowanie w pewnych granicach obcych „przepisów wymuszających swoją właściwość”, o ile będą to przepisy obszaru prawnego, z którym różnorodnymi i mocnymi więzami jest powiązany stosunek prawny podlegający ocenie. Dziś byłoby jednak chyba przedwczesne ogłaszanie, iż reguła taka już obowiązuje.

<sup>15</sup> Tekst uchwały przytacza G. Sperduti: *Droit international...*, s. 5. Por. tenże: *Les lois...*, s. 263 i 264.

### III. PRZEPISY „WYMUSZAJĄCE SWOJĄ WŁAŚCIWOŚĆ” KRAJU IMPORTERA

1. Wśród obowiązków eksportera doniosłą rolę odgrywa obowiązek zapoznania się z warunkami miejscowymi i uwzględnienia tych warunków zarówno w trakcie projektowania, jak i realizacji inwestycji górniczej<sup>16</sup>. Odpowiada mu obowiązek importera dostarczenia eksporterowi informacji o warunkach miejscowych<sup>17</sup>. Najczęściej strony tego rodzaju obowiązki wyraźnie w kontrakcie określają. Wydaje się jednak, iż trafny jest pogląd, że należy uznać omawiane obowiązki za istniejące także w braku wyraźnej w tej mierze klauzuli kontraktowej<sup>18</sup>. Przemawia za tym charakter świadczenia, o jakie w rozpatrywanych kontraktach chodzi. Dotyczy to zwłaszcza budowy zakładu górniczego.

Jest kwestią nie w pełni w literaturze wyjaśnioną, co pod pojęciem warunków miejscowych należy rozumieć. Chodzi tu zapewne o różne okoliczności faktyczne mające znaczenie dla realizacji inwestycji, a także przyszłej eksploatacji (ruchu) zakładu górniczego. Przykładowo można wymienić mające olbrzymie znaczenie dla inwestycji górniczej warunki naturalne środowiska geograficznego, w szczególności zaś warunki geologiczne (głębokość zalegania kopaliny, budowa złoża — mające duże znaczenie dla technologii wydobywania), stosunki wodne, zagrożenia gazowe i pyłowe, niebezpieczeństwo trzęsienia ziemi, warunki klimatyczne. Pojęciem tym obejmuje się także infrastrukturę istniejącą w kraju realizacji inwestycji, możliwości zakupu przez eksportera materiałów budowlanych i innych. Chodzić tu może również o rezerwy siły roboczej możliwe do wykorzystania (zatrudnienia) przez eksportera przy realizacji inwestycji.

Niedopełnienie obowiązku zapoznania się z warunkami miejscowymi może mieć wpływ na niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania i pociągać za sobą odpowiedzialność *ex contractu* eksportera. W każdym razie nie może się on zasłaniać niezajomością tych warunków<sup>19</sup>.

Jedynie dostarczenie eksporterowi przez importera błędnych lub niepełnych informacji w przedmiocie warunków miejscowych może zwolnić, w zasadzie, eksportera z odpowiedzialności. Skutki błędnych lub

<sup>16</sup> Por. M. Sośniak, F. Zachariasiewicz: *Import kompletnych obiektów przemysłowych*. Warszawa 1977, s. 97; W. Popiołek: *Znaczenie przepisów...*, s. 120.

<sup>17</sup> Por. S. Wyroba: *Umowa eksportu—importu kompletnego obiektu przemysłowego*. Warszawa 1976, s. 112.

<sup>18</sup> Por. tamże, s. 53; W. Popiołek: *Znaczenie przepisów...*, s. 120.

<sup>19</sup> Por. S. Wyroba: *Umowa...*, s. 110; W. Popiołek: *Znaczenie przepisów...*, s. 120.

niepełnych informacji powinien zasadniczo ponieść importer. Od tego trzeba jednak dopuścić — jak się wydaje — wyjątek w sytuacji, gdy eksporter jako fachowy wykonawca określonej inwestycji — przy dołożeniu należytej staranności — mógł i powinien był braku w dostarczonych mu informacjach dostrzec. Do rozważenia pozostanie jednak kwestia, czy w takim przypadku nie trzeba będzie przyjąć przyczynienia się importera do powstania szkód.

Można — jak się wydaje — przyjąć, że obowiązek zapoznania się z warunkami miejscowymi obejmuje również powinność zaznajomienia się z bezwzględnie obowiązującymi przepisami miejscowymi (zarówno z przepisami administracyjnymi, jak i z przepisami należącymi do innych gałęzi prawa) dotyczącymi działalności podejmowanej przez eksportera na terytorium importera<sup>20</sup>. Warto tutaj zwrócić uwagę na postanowienie zawarte w pkt 5 ust. 1 ogólnych warunków EKG ONZ nr 574 A, które nakładają na nabywcę obowiązek okazania zbywcy pomocy w otrzymaniu wszelkich informacji o przepisach i zarządzeniach miejscowych dotyczących montażu oraz podatków i opłat z nim związanych. Podobny obowiązek bywa wprowadzany też do kontraktów, które nie odwołują się do tych warunków ani ich nie inkorporują.

2. Duże znaczenie w rozpatrywanym przeze mnie zakresie mają przepisy prawa geologicznego, górniczego i (lub) budowlanego obowiązujące w kraju importera (w miejscu realizacji inwestycji górniczej). Konieczność ich uwzględnienia może być uzasadniona w sposób przedstawiony w dotychczasowych rozważaniach.

Wydaje się, iż z treści i celów wymienionych przepisów można w drodze dedukcji ustalić jednostronną normę kolizyjną przewidującą ich właściwość w każdym przypadku budowy zakładu górniczego na obszarze ich obowiązywania. Norma ta wchodzi, oczywiście, w skład systemu kolizyjnego obowiązującego w państwie, w którym inwestycja ma być realizowana. Nie ulega przeto wątpliwości, iż norma ta będzie stosowana przez organy orzekające w państwie, w którym ona obowiązuje. Na jej podstawie organ rozstrzygający spór zastosuje miejscowe przepisy geologiczne, górnicze i budowlane, niezależnie od tego, jakiemu prawu podlega sam stosunek zobowiązaniowy kreowany przez umowę o budowę zakładu górniczego. Co najmniej więc z powyższych względów polski eksporter winien się liczyć z omawianymi przepisami obowiązującymi w kraju importera.

Powstaje jednak również dalsze zagadnienie, czy tego rodzaju jednostronna norma kolizyjna nie powinna ulec multilateralizacji lub czy

<sup>20</sup> Por. W. Popiołek: *Znaczenie przepisów...*, s. 121.

nie należy przyjąć, że w systemie prawnym eksportera obowiązuje wielostronna norma kolizyjna nakazująca uwzględnianie przepisów prawa geologicznego, górniczego i budowlanego, w zakresie, w jakim nakładają one na podmioty podejmujące określoną działalność gospodarczą powinność odpowiedniego przy tym postępowania. Za przyjęciem takiej normy mogłaby przemawiać intensywność powiązania przedsięwzięcia inwestycyjnego z obszarem prawnym miejsca realizacji inwestycji.

Jak już była o tym mowa, dopuszczalność takiej multilateryzacji jest wysoce wątpliwa.

W praktyce handlowej zdarzają się bardziej lub mniej wyraźne odwołania się do przepisów prawa górniczego oraz przepisów należących do innych gałęzi prawa, obowiązujących w miejscu realizacji inwestycji. Wyraźne odwołanie się do szczegółowych przepisów dotyczących robót budowlanych oraz inżynierii lądowej i wodnej, a także do zbioru przepisów i warunków ogólnych tzw. *Charbonages de France* spotykamy w kontrakcie zawartym przez „Kopex” z kontrahentem francuskim Houille res du Bassin de Lorraine o wykonanie robót głębinienia szybu oraz w kontakcie polsko-nigeryjskim zawartym pomiędzy „Kopexem” a Rządem Federalnej Republiki Nigerii o budowę zakładu mechanicznej przeróbki węgla.

Dzięki takiemu odwołaniu się sytuacja staje się jaśniejsza i oddziaływanie owych przepisów na treść stosunku zobowiązaniowego nie podlega dyskusji.

Należy uznać jednak za niebezpieczne dla polskiego eksportera ogólne zastrzeżenie w kontrakcie, iż przesłankę uznania kontraktu za zrealizowany będzie stanowił odbiór obiektu dokonany według zasad miejscowych<sup>21</sup>. Oznacza to bowiem wyraźne odwołanie się do wszystkich wymagań, które obowiązują w miejscu realizacji inwestycji. Wymagania te mogą się okazać surowsze od podobnych wymagań stawianych w Polsce. Zastrzeżenie omawianego rodzaju winno więc być umieszczone w kontrakcie z pełną świadomością jego konsekwencji.

3. Szczególną uwagę zwrócić wypada na przepisy, które określają wymagania dotyczące dokumentacji wykonania robót i odbioru robót.

W pierwszym rzędzie chodzić tu może o zagadnienia związane z zawiązaniem dokumentacji technicznej. Nawet jeśli strony postanowią w kontrakcie, iż dokumentacja techniczna powinna odpowiadać normom technicznym projektowania obowiązującym w kraju eksportera, to rozwiązania w niej przyjęte nie mogą być sprzeczne z odpowiednimi prze-

<sup>21</sup> Por. J. O'kolski: *Stosunki umowne w procesie inwestycyjnym (umowa o roboty budowlane)*. Warszawa 1976, s. 26.

pisami obowiązującymi w tej mierze w kraju importera. W przeciwnym razie bowiem grozi odmowa udzielenia pozwolenia na budowę ze strony właściwego organu w kraju importera. Kontrakt może wyraźnie nakładać na importera obowiązek uzyskania wymaganych zatwierdzeń. Należy go wówczas w zasadzie traktować jedynie jako obowiązek dołożenia należytej staranności w zabiegach o uzyskanie zezwoleń, nie zaś jako gwarancję, iż zezwolenia będą uzyskane. Pożądane jest, by strony same przewidziały skutki opóźnień w uzyskaniu wymaganych zezwoleń (np. w postaci odroczenia terminu realizacji obiektu).

Ważną rolę odgrywają czynności właściwych organów lub upoważnionych instytucji w końcowej fazie realizacji obiektu, a więc w okresie odbioru. Odbiór i dopuszczenie obiektu do działalności eksploatacyjnej wymagają zwykle uprzednich badań, czy odpowiada on wymaganiom m.in. z zakresu ochrony przeciwpożarowej, ochrony środowiska przyrodniczego, bezpieczeństwa i higieny pracy przyszłej załogi.

Należy podkreślić, iż eksporter powinien zabiegać o przyjęcie przez importera obowiązku uzyskania zezwoleń, a co najmniej współdziałania przy uzyskaniu wymaganych zezwoleń właściwych miejscowych władz lub upoważnionych instytucji do rozpoczęcia i wykonania robót określonych w kontrakcie.

Brak uregulowania w kontrakcie praw i obowiązków stron dotyczących powyższych zagadnień może komplikować nieodzowną przecież w pewnym zakresie współpracę stron w trakcie realizacji obiektu. Wykonawca nie może zresztą uniknąć obowiązków, które wynikają z przepisów obowiązujących w miejscu realizacji inwestycji. Lepiej więc te obowiązki możliwie precyzyjnie określić w kontrakcie, w miarę możliwości podzielić pomiędzy obie strony kontraktu.

4. Spośród miejscowych „przepisów wymuszających swoją właściwość” zwrócić wypada uwagę na niektóre przepisy prawa pracy obowiązujące w kraju, gdzie praca jest lub ma być wykonywana. Przyjmuje się na ogół, że na budowie realizowanej za granicą eksporter musi przestrzegać miejscowych przepisów lub zasad bhp<sup>22</sup>. Gdy jednak są one

<sup>22</sup> Przepisy określające warunki bezpieczeństwa pracy są uważane dość zgodnie w literaturze za „przepisy wymuszające swoją właściwość”. Por. w szczególności *Rapport général, préparé par le Bureau international du travail*. W: *Actes de Deuxieme Congres International de Droit du Travail Geneve 1961*, s. 348; G. Beitzke: *Rapport national — RFA*. W: *Actes...*, s. 400; M. Ch. Freyria: *Rapport national — France*. W: *Actes...*, s. 457; A. Rouast: *Les conflits de lois relatifs au contrat de travail*. W: *Mélanges Antoine Pillet*. Vol. 1. Paris 1929, s. 197 i nast.; M. Caleb: *Contrat de travail*. W: *Repertoire de droit international*. Vol. 5. Paris 1929, s. 303. Polskie przepisy tego rodzaju omawia S. Kalus: *Międzynarodowe stosunki pracy*. Warszawa 1978, s. 47 i nast.

liberalniejsze od przepisów bhp — dotyczących pracy w podobnych warunkach — obowiązujących w kraju eksportera, stosuje się przepisy bhp eksportera. Taka praktyka przeważa w obrocie międzynarodowym. Od tego trzeba odróżnić stworzenie w realizowanej inwestycji bezpiecznych, tj. zgodnych z odpowiednimi warunkami bhp, warunków pracy w ramach przewidywanej działalności eksploatacyjnej lub produkcyjnej (przeróbczej). W tym zakresie należy uwzględnić zasadniczo tylko wymagania obowiązujące w miejscu realizacji inwestycji. Zresztą będzie o to zapewne zabiegał importer.

Przystąpienie do realizacji inwestycji może być utrudnione, jeżeli ze względu na przepisy miejscowe wykonawca napotka trudności w skompletowaniu załogi niezbędnej do podjęcia prac. Chodzi tu o przepisy regulujące podejmowanie pracy przez cudzoziemców oraz przepisy dotyczące wjazdu cudzoziemców do danego kraju. W tej mierze za granicą często są wymagane zezwolenia odpowiednich organów. Uzyskanie takich zezwoleń wymaga czasem wielu zabiegów i jest długotrwałe.

Najczęściej odpowiednie obowiązki w tych sprawach strony przyjmują na siebie wyraźnie w kontrakcie. W interesie eksportera leży, aby obowiązek uzyskania wymaganych zezwoleń przyjął na siebie importer, i to w terminach określonych w kontrakcie. W takim przypadku on bowiem poniesie konsekwencje braku zezwoleń (strony zastrzegają czasem, iż pociągnie to za sobą przesunięcie terminu wykonania obiektu). Inna sprawa, że przeszkody, na które natrafia eksporter przy uzyskaniu zezwoleń organów kraju importera, mogą być niekiedy uznane za okoliczności wyłączające odpowiedzialność. W celu uchronienia się przed zarzutem niedołożenia starań w tym przedmiocie powinien dążyć do nałożenia obowiązku uzyskania zezwoleń na importera.

W kontraktach zawieranych na warunkach przetargowych bywa czasem zastrzegane dla importera uprawnienie (niczym nie skrepowane) do żądania wymiany personelu. Stwarza to duże niebezpieczeństwo dla eksportera. Z tego powodu winien on zabiegać o niezamieszczanie tego rodzaju klauzuli w kontrakcie (pomijając przypadki naruszenia przez personel wykonawcy porządku publicznego w kraju importera, kiedy to żądanie odwołania pracowników jest w pełni usprawiedliwione).

Wątpliwości powstają przy ocenie przepisów dotyczących miejsca i sposobu wypłacania wynagrodzenia oraz ustanawiających minimalne wynagrodzenie<sup>23</sup>. Dyskusyjny jest również charakter przepisów o urlopach.

<sup>23</sup> W RFN przeważa pogląd, iż mają one charakter „prywatnoprawny”. Por. np. G. Beitzke: *Rapport...*, s. 406; F. Gamillscheg: *Internationales Arbeitsrecht*. Berlin-Tübingen 1959, s. 292.

Na osobną wzmiankę zasługuje kwestia kwalifikacji pracowników zatrudnionych na budowie w czasie rozruchu lub — w zależności od treści kontraktu — także w początkowym okresie prowadzenia ruchu (działalności eksploatacyjnej) zakładu. Ewentualne wymagania w tym przedmiocie wynikające z przepisów miejscowych winny być respektowane. Importer jednak czasem stara się narzucić eksporterowi obowiązek zatrudnienia miejscowych pracowników. Obowiązek taki może zresztą wynikać również z miejscowych przepisów. W takim przypadku eksporter powinien zastrzec dla siebie uprawnienie do zatrudnienia tylko takich pracowników miejscowych, których kwalifikacje fachowe sam stwierdzi i uzna za wystarczające. W przeciwnym razie narazić się może na straty. Nie wyklucza to, oczywiście, uprzedniego sprawdzenia kwalifikacji pracowników proponowanych do zatrudnienia przez właściwy organ państwowy w kraju realizacji inwestycji, o ile przewidują to miejscowe przepisy.

Z przepisów miejscowych może wynikać obowiązek ubezpieczenia pracowników zatrudnionych na budowie (tak miejscowych, jak i wchodzących w skład personelu wykonawcy). Na pracodawcy mogą ciążyć również inne obowiązki, które wynikają z przepisów gwarantujących uprawnienia socjalne załogi. Pracodawca winien je respektować.

W doktrynie dyskutowany jest charakter przepisów traktujących o działalności związków zawodowych i innych organizacji samorządowych w zakładzie pracy. Spotkać można poważne głosy opowiadające się za wymuszającym działaniem tych przepisów (z wszelkimi tego konsekwencjami)<sup>24</sup>. Jako „przepisy wymuszające swoją właściwość” traktowane są przepisy przewidujące ograniczenia w możliwości rozwiązania umowy o pracę z pracownikami pełniącymi funkcje związkowe. Podobny charakter jest nadawany przepisom ograniczającym rozwiązanie stosunku pracy innych osób (kobiet ciężarnych, inwalidów itp.). Do przepisów omawianego rodzaju należy zaliczyć przepisy o inspekcji pracy. Przyjmuje się też na ogół, że do „przepisów wymuszających swoją właściwość” należy zaliczyć postanowienia określające wiek dopuszczenia do pracy, liczbę dni wolnych od pracy itp.

5. Praktyczne znaczenie mają również przepisy o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych obowiązujące w kraju importera. Wykonawca najczęściej posługuje się własnymi pojazdami mechanicznymi sprowadzonymi z kraju lub nabytymi za granicą. Jest więc zobowiązany dopełnić odpowiednich formalności związanych z rejestra-

<sup>24</sup> Za ich „bezpośrednim działaniem” opowiedzieli się m.in. G. Beitzke: *Rapport...*, s. 400 i nast.; M. Ch. Freyria: *Rapport...*, s. 457 i nast.

cją i dopuszczeniem pojazdów do ruchu na drogach publicznych. Z kolei zaś kierowcy zatrudnieni przez wykonawcę muszą uzyskać zezwolenia odpowiednich władz miejscowych na prowadzenie pojazdów. Eksporter może zabiegać o nałożenie obowiązku uzyskania odnośnych zezwoleń przez importera.

W każdym razie za niewystarczające należy uznać we wszystkich przypadkach, gdy chodzi o uzyskanie zezwoleń w kraju importera, jedynie enigmatyczne przyrzeczenie przez importera pomocy w załatwieniu formalności. Należy dążyć do precyzyjnego określenia w tej mierze obowiązków stron.

6. Doniosłe znaczenie mają ciężary oraz opłaty celne, podatkowe, skarbowe. Bezpośrednie działanie miejscowych przepisów w powyższym zakresie nie podlega dyskusji. Eksporter powinien więc uwzględnić konsekwencje działania tych przepisów już przy zawieraniu kontraktu. Najkorzystniejsze dla eksportera będzie, oczywiście, obciążenie wszystkimi tego rodzaju ciężarami importera. Zdarza się jednak, zwłaszcza w kontraktach zawieranych na warunkach przetargowych, iż obowiązek ponoszenia podatków i innych opłat jest nakładany na eksportera. Stwarza to dla niego duże niebezpieczeństwa m.in. dlatego, iż nie może on być nigdy pewien, jakie ostatecznie poniesie ciężary z omawianego tytułu. Przepisy podatkowe obowiązujące w chwili zawarcia kontraktu mogą ulec zmianie, pogarszając sytuację eksportera.

Niekiedy jednak może okazać się dopuszczalne uzyskanie zwolnień podatkowych. Możliwość takich zwolnień czasem jest przewidziana w odniesieniu do inwestycji o dużym znaczeniu dla danego kraju, taki zaś charakter miewają zwykle inwestycje górnicze. Zwolnienie podatkowe znajduje jednak z reguły odzwierciedlenie w kontrakcie, w postaci obniżki ceny.

Aby ustrzec się niekorzystnych konsekwencji braku znajomości przepisów podatkowych obowiązujących w kraju importera oraz skutków zmiany przepisów podatkowych, wykonawca, godzący się na uiszczenie podatków, powinien zabiegać o enumeratywne wyliczenie podatków i opłat, które będą go obciążać, oraz o wprowadzenie do kontraktu zastrzeżenia, że obciążać go będą tylko podatki przewidziane w chwili wejścia w życie kontraktu i w wysokości w tym czasie obowiązującej; ewentualna różnica wynikła ze zmian przepisów podatkowych obciąży zaś zamawiającego. Podobne rozwiązanie winno być również przyjęte w odniesieniu do opłat celnych, stanowiących niekiedy dość znaczne wydatki.

Na opłacalność transakcji eksportowej może oddziaływać również zmiana taryf przewozowych i kosztów ubezpieczeniowych w kraju importera.



W tym zakresie również powinien eksporter zastrzec obowiązek refundacji przez importera zwiększonych kosztów.

7. Do „przepisów wymuszających swoją właściwość” należą również przepisy dewizowe. Zgodnie z obowiązującymi w tej mierze przepisami polskimi dopuszczalność zawarcia tzw. czynności obrotu dewizowego jest uzależniona od uzyskania zezwolenia dewizowego<sup>25</sup>.

W zakresie, w jakim własne prawo dewizowe wymaga stosowania, winno być ono zastosowane. Zakres właściwości własnego prawa dewizowego należy wydedukować z brzmienia jego postanowień. Nie jest więc niezbędne powoływanie się, w celu uzasadnienia właściwości własnego prawa dewizowego, na klauzulę porządku publicznego. Nie wydaje się zresztą, by można było przyjąć, że wszystkie przepisy naszego prawa dewizowego mają rangę podstawowych zasad porządku prawnego PRL.

Wypada dodać, że w judykaturze niektórych państw argument porządku publicznego jest niekiedy wysuwany przeciwko obcej kontroli wymiany dewizowej. Można spotkać również przypadki zastosowania klauzuli porządku publicznego przeciwko obcym przepisom waloryzacyjnym.

#### IV. CZY PRZY REALIZACJI INWESTYCJI GÓRNICZEJ ZA GRANICĄ ZNAJDĄ ZASTOSOWANIE PRZEPISY POLSKIEGO PRAWA GEOLOGICZNEGO I GÓRNICZEGO?

1. Na regulację prac geologicznych składa się wiele aktów prawnych zawierających głównie przepisy o charakterze administracyjno-prawnym. Podstawowym aktem jest ustawa z 16 XI 1960 r. o prawie geologicznym (Dz.U. nr 52, poz. 303 z późn. zm.). Jej zasięg został ograniczony do prac geologicznych prowadzonych w obrębie naszego państwa (por. art. 1 ust. 1 ustawy). Wobec tego określone przepisami prawa geologicznego reguły prowadzenia prac geologicznych nie znajdują, w zasadzie, zastosowania do prac geologicznych wykonywanych w związku z zawartym kontraktem o budowę zakładu górniczego na obszarze obcego państwa. Czy jednak wyłączenie to dotyczy wszystkich przepisów ustawy o prawie geologicznym? Odpowiedź na to pytanie zostanie udzielona w toku dalszych rozważań.

Z kolei umów o prace geologiczne dotyczą przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z 20 IX 1961 r. w sprawie zasad zawierania i wykony-

<sup>25</sup> Por. E. Fojcik-Mastalska: *Zezwolenie...*, s. 65; W. Poiołek: *Z problematyki...*, s. 158; J. Jakubowski: *Umowa...*, s. 266.

wania umów o prace geologiczne (Dz.U. nr 44, poz. 232). W § 2 rozporządzenia został określony jego zakres przedmiotowy. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu prace geologiczne to ogół czynności niezbędnych do wykonania określonego zadania geologicznego. W szczególności są nimi: wiercenia i inne roboty górnicze, roboty pomocnicze (budowlano-montażowe, instalacyjne, drogowe itp.) oraz prace badawcze, pomiarowe, laboratoryjne, związane ze sporządzeniem dokumentacji geologicznej.

Przepisy rozporządzenia to w większości normy o charakterze *iuris cogentis*. Do nich należy również przepis § 4, z którego wynika, że umowę o wykonanie prac geologicznych można zawrzeć tylko na podstawie projektu badań geologicznych zatwierdzonego przez właściwy organ administracji państwowej do spraw geologii. Projekt badań geologicznych jest zbiorem dokumentów określających zadanie geologiczne, geologiczną koncepcję jego rozwiązania, zakres prac niezbędnych do wykonania tego zadania oraz ich orientacyjny koszt, rodzaj dokumentacji geologicznej, w jakiej rozwiązanie to powinno być przedstawione.

W pewnych sytuacjach nie jest jednak wymagane sporządzenie projektu badań geologicznych. Przypadki te zostały określone w § 8 zarządzenia Prezesa Rady Ministrów z 10 IX 1963 r. w sprawie zasad sporządzania i trybu zatwierdzania projektów badań geologicznych (Mon. Pol. nr 71, poz. 349). Wystarcza wówczas sporządzenie programu badań geologicznych. Program badań geologicznych wymaga jedynie przedłożenia właściwemu do spraw geologii organowi administracji stopnia wojewódzkiego.

Powstaje pytanie, jakie znaczenie mają wymienione postanowienia dla prac geologicznych, które mają być wykonane na podstawie kontraktu o budowę zakładu górniczego za granicą przez polską jednostkę.

Należy zauważyć, że wymóg przewidziany w § 4 rozporządzenia oznacza w praktyce wyłączenie swobody stron w kształtowaniu treści stosunku umownego<sup>26</sup>, w granicach objętych decyzją o zatwierdzeniu projektu badań geologicznych. Sama zaś decyzja jest instrumentem kontroli w zakresie prowadzenia badań geologicznych. *Prima facie* wydawać by się mogło, że skoro projekt badań geologicznych obejmuje prace, które mają być wykonywane za granicą, będzie wymagane jedynie zachowanie przepisów obowiązujących w miejscu wykonania zamierzanych prac. Obowiązek zatwierdzenia projektu może wynikać wyłącznie z przepisów tamtejszego prawa geologicznego. Kompetentnymi do zatwierdzenia projektu będą organy państwa, na obszarze którego

<sup>26</sup> A. Agopszowicz: *Przedmiot i zakres umowy o prace geologiczne*. „Prace Prawnicze”. T. 1. Katowice 1969, s. 160.

badania mają być prowadzone. Zatwierdzenie projektu przez polski organ administracji państwowej byłoby pozbawione znaczenia z punktu widzenia państwa obcego i jego organów.

Te trudne do podważenia twierdzenia nie są już tak oczywiste w konfrontacji z praktyką obrotu. Okazuje się mianowicie, iż niekiedy strony odsyłają w kontrakcie (również w omawianym zakresie) do zasad obowiązujących w Polsce<sup>27</sup>. Tego rodzaju odesłanie można interpretować — jak się wydaje — nie tylko jako interpolację do kontraktu polskich zasad obowiązujących przy opracowywaniu projektu, ale również jako upoważnienie do zastosowania obowiązującego w Polsce postępowania przy zatwierdzaniu projektu, którego celem jest sprawdzenie, czy przy opracowaniu projektu zostały zachowane zasady polskie. Inna sprawa, że zatwierdzenie projektu przez polski organ administracji państwowej nie uchyla jeszcze wymagań (obejmujących stosowne zezwolenia lub zatwierdzenie), które wynikają z przepisów obowiązujących w miejscu planowanych badań.

Należy również zwrócić uwagę na fakt, iż omawiane postanowienia prawa geologicznego nie mogą pozostać bez znaczenia przy ocenie stosunków w obrocie wewnętrznym związanym z przeprowadzeniem prac geologicznych, do których zobowiązał się polski eksporter. Chodzi tu zwłaszcza o podejmowane w Polsce działania mające na celu przygotowanie dokumentacji geologicznej. Pragnę jednak podkreślić, że stosunki pomiędzy jednostkami krajowymi związane z realizacją kontraktu w znacznym stopniu są zdeterminowane postanowieniami kontraktu. Wynika z tego konieczność przyznania stronom tych stosunków większej swobody niż ta, z której mogą korzystać w stosunkach czysto wewnętrznych. Brak jest swobody w obrębie omawianych stosunków. Liczyć się więc trzeba z wieloma wątpliwościami, trudnymi do przewidzenia.

Należy ponadto zwrócić uwagę na przepisy, które dopuszczają powierzenie prac geologicznych tylko jednostkom do tego upoważnionym. Zgodnie z przepisami prawa geologicznego prace geologiczne o charakterze badawczym (czyli związane ze sporządzeniem dokumentacji geologicznej) mogą prowadzić tylko powołane w tym celu jednostki gospodarki państwowej (art. 4 ust. 1) lub jednostki gospodarki niepaństwowej w zakresie objętym uzyskanym zezwoleniem (art. 5 ust. 1)<sup>28</sup>. Jednostki te określane są wspólną nazwą „przedsiębiorstw geologicznych”.

<sup>27</sup> Tego rodzaju odesłanie znajdujemy w kontrakcie polsko-irackim z 31 V 1969 r. („Nimco” — „Centrozap”). Nieco inne rozwiązanie przyjęto w ogólnych warunkach przetargu z 24 II 1975 r. firmy tureckiej „TKI”, których pkt 9 postanawia, iż projekt winien być przygotowany zgodnie z przepisami obowiązującymi w kraju eksportera, o ile nie są one sprzeczne z przepisami prawa tureckiego.

<sup>28</sup> Por. A. Agopszowicz: *Zarys systemu prawnego górnictwa*. T. 1. Katowice 1970, s. 94—95.

Z kolei przepisy rozporządzenia w sprawie zasad zawierania i wykonywania umów o prace geologiczne przewidują, iż umowa o wykonanie prac geologicznych powinna być zawarta z jednym przedsiębiorstwem geologicznym jako generalnym wykonawcą całości zadania geologicznego objętego zatwierdzonym projektem badań (§ 7 ust. 1). Generalnym wykonawcą może być tylko przedsiębiorstwo geologiczne (§ 7 ust. 2). Jednakże może ono powierzyć wykonanie części prac (z wyjątkiem sporządzenia dokumentacji geologicznej) podwykonawcom. W grę wchodzi tutaj roboty górnicze oraz roboty pomocnicze (budowlano-montażowe, instalacyjne, drogowe itp.), które mogą być wykonywane przez właściwe jednostki wykonawstwa inwestycyjnego. Wspomnieć też trzeba o przepisach rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 21 XII 1970 r. w sprawie uprawnień do wykonywania prac geologicznych (Dz.U. nr 30, poz. 254).

Omówiona grupa przepisów znajdzie zastosowanie również do prac geologicznych wykonywanych przez jednostki krajowe na rzecz kontrahenta zagranicznego, z tym jednak, iż dotyczy to wyłącznie stosunków pomiędzy generalnym wykonawcą a właściwą jednostką podejmującą się wykonania odnośnych prac, nie zaś stosunków pomiędzy eksporterem a kontrahentem zagranicznym.

W tym miejscu należy jeszcze raz podkreślić, iż jednostki krajowe prowadzące prace geologiczne na obszarze państwa kontrahenta zagranicznego muszą uwzględniać także tamtejsze przepisy administracyjno-prawne.

2. Zasięg przestrzenny przepisów polskiego prawa górniczego nie budzi — przynajmniej co do zasady — wątpliwości. Odnoszą się one do górniczych stosunków prawnych<sup>29</sup>, powiązanych w istotny sposób z polskim obszarem prawnym. W przypadku przepisów tego prawa normujących wydobywanie kopalin owym istotnym czynnikiem, rozstrzygającym o właściwości prawa polskiego, będzie miejsce zalegania kopalin, a zarazem miejsce prowadzenia działalności eksploatacyjnej. Warto jednak w tym miejscu wspomnieć o art. 4 pr. gór., zgodnie z którym „Rada Ministrów określa w drodze rozporządzenia zakres stosowania przepisów prawa górniczego do kopalin znajdujących się w złożach naturalnych położonych w granicach morza terytorialnego i szelfu kontynentalnego”. Gdyby nawet wspomnianą działalność miało prowadzić nie-polskie (obce lub międzynarodowe) przedsiębiorstwo górnicze, fakt ten nie miałby wpływu na właściwość prawa w rozważanym zakresie.

<sup>29</sup> Na temat pojęcia górniczych stosunków prawnych por. tamże, s. 15.

Podobnie sprawa będzie się przedstawiać w zakresie przepisów prawa górniczego, które normują poszczególne działania podejmowane w procesie inwestycyjnym. Odnoszą się one zasadniczo do procesu inwestycyjnego, którego rezultatem ma być powstanie zakładu górniczego zlokalizowanego na terytorium Polski.

Powyższe stwierdzenie oznacza, że przepisy prawa górniczego należy stosować — na mocy art. 11 pr. górn. — odpowiednio również wtedy, gdy przy budowie zakładu górniczego w Polsce biorą udział zagraniczne przedsiębiorstwa wykonawstwa inwestycyjnego. W przepisie tym położony jest bowiem nacisk na stronę funkcjonalną (budowa nowych zakładów górniczych lub wykonanie robót w istniejących już zakładach górniczych), a nie na stronę podmiotową (obojętne jest, kto i na czyje zamówienie prowadzi określoną działalność).

Przepis art. 13 ust. 1 pr. górn. postanawia, iż „wyrobiska górnicze, obiekty budowlane zakładu górniczego oraz górnicze roboty budowlane projektuje się, wykonuje i utrzymuje zgodnie z przepisami prawa górniczego i wymaganiami współczesnej wiedzy, w sposób zapewniający bezpieczeństwo ludzi i mienia, ochronę środowiska i odpowiednie warunki użytkowe”. W związku z tym przepisem nasuwają się trzy pytania:

1) Czy powołany przepis dotyczy uregulowanych w nim działań (projektowanie, budowa i utrzymanie) wobec zakładów górniczych powstających lub położonych w Polsce bez względu na to, przez kogo i gdzie samo działanie ma być lub zostało podjęte (w kraju czy za granicą)?

2) Czy jego zakresem należy objąć działania wykonane w Polsce (np. opracowanie projektu) dotyczące zagranicznego zakładu górniczego?

3) Czy zawarte w tym przepisie odesłanie do prawa górniczego oznacza odesłanie do polskiego prawa górniczego, czy też przepis ten stwarza podstawę do uwzględniania zagranicznego prawa górniczego (wątpliwości takich nie stwarza odwołanie się do wymagań współczesnej wiedzy ze względu na jej uniwersalny charakter)?

Udzielenie odpowiedzi na powyższe pytania musi być poprzedzone rozważaniami o zasięgu przestrzennym dalszych zespołów przepisów prawa górniczego.

W myśl art. 15 pr. górn. górnicze roboty budowlane można rozpocząć po uzyskaniu pozwolenia na budowę. Przepis ten dotyczy wyłącznie robót budowlanych mających doprowadzić do powstania zakładu górniczego w Polsce. Potwierdza to sposób uregulowania w art. 16 pr. górn. kompetencji okręgowego urzędu górniczego do wydawania wspomnianych pozwoleń. Także zastrzeżone w art. 18 pr. górn. dla urzędów gór-

nicznych nadzór i kontrola nad wykonywaniem górniczych robót budowlanych obejmują wyłącznie — ze względu na charakter tej kompetencji — roboty powiązane z zakładem górniczym powstającym lub położonym w Polsce. Wynikające z art. 22 pr. gór. wymaganie utworzenia obszaru górniczego przed rozpoczęciem budowy zakładu górniczego i wydobywania kopalin dotyczy też wyłącznie terytorium naszego kraju. Nie jest, oczywiście, wykluczone, iż podobne wymaganie będzie wynikać również z przepisów obcego prawa górniczego, obowiązującego w miejscu realizacji inwestycji górniczej wykonywanej przez polskie przedsiębiorstwo. Kompetentnymi do ustanowienia obszaru górniczego będą w takim przypadku organy obcego państwa.

Nie nasuwa wątpliwości zasięg przestrzenny przepisów o ochronie terenów górniczych (art. 49 i nast. pr. gór.). Odnoszą się one bowiem wprost jedynie do terenów górniczych znajdujących się w Polsce. Podobnie należy spojrzeć również na art. 52 ust. 3 pr. gór., który stanowi, że „działalność gospodarcza, w szczególności inwestycyjna, podejmowana na terenach górniczych, nie może naruszać ustaleń przyjętych w programie ochrony tych terenów ani ograniczeń realizacji zadań z zakresu ochrony terenów górniczych”. Przewidziany w art. 96 pr. gór. obowiązek przedsiębiorstwa górniczego prowadzenia — w toku budowy lub rozbudowy zakładu górniczego — bieżącej ewidencji zasobów złoża dotyczy również wyłącznie robót prowadzonych w Polsce.

Dodajmy, iż stosowania powołanych przepisów nie wyłączy współudział przy realizacji inwestycji górniczej w Polsce zagranicznych wykonawców. Także wtedy winny być one respektowane.

Na uwagę zasługuje przepis art. 105 pr. gór. Stanowi on, że „przepisy wydane na podstawie art. 103 mogą określać szczególne wymagania techniki budowlanej ze względu na wpływ robót górniczych na powierzchnię”. We wspomnianym tam przepisie art. 103 pr. gór. mowa o wydawaniu przez Prezesa Rady Ministrów przepisów w sprawach<sup>30</sup>: „1) bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach górniczych, 2) bezpieczeństwa pożarowego w zakładach górniczych, 3) filarów ochronnych, 4) nabywania, przechowywania i używania środków strzałowych w zakładach górniczych”. Przepisy te stanowią klasyczny przykład „przepisów wymuszających swoją właściwość”, w związku z czym będą brały pod uwagę w przypadku budowy zakładu górniczego w Polsce. Odmienne natomiast, w przypadku budowy zakładu górniczego za granicą, zasadniczo trzeba się liczyć z podobnymi przepisami obowiązującymi w miejscu realizacji inwestycji górniczej. Dodajmy jednak, iż w trak-

<sup>30</sup> Przepisy te omawia A. Agopszowicz: *Zarys systemu prawnego górnictwa*. Warszawa 1974, s. 297 i nast.

cie budowy zakładu górniczego za granicą winny być również respektowane polskie przepisy bhp, o ile są one surowsze od przepisów miejscowych.

Z kolei w myśl art. 108 pr. górn. „ruch zakładu górniczego może być prowadzony tylko pod kierownictwem i dozorem osób, które uzyskały zatwierdzenie okręgowego urzędu górniczego”. Zgodnie z art. 121 pr. górn. „przedsiębiorstwo górnicze obowiązane jest posiadać dokumentację mierniczo-geologiczną sporządzoną przez osoby uprawnione i stale uzupełniać tę dokumentację w miarę postępu robót”. I wreszcie, według art. 125 ust. 1 pr. górn. „działalność mierniczą określoną w art. 121, w zakresie niezbędnym dla budowy lub ruchu zakładów górniczych, wykonuje górnicza służba miernicza”. Zgodnie z art. 125 ust. 2 pr. górn. „osobami uprawnionymi do sporządzania dokumentacji mierniczo-geologicznej są: mierniczy górniczy oraz w zakresie ustalonym w art. 127 ust. 3 geolog górniczy i asystent mierniczego górniczego”. Według art. 125 ust. 4 pr. górn. „przedsiębiorstwo górnicze obowiązane jest zgłosić okręgowemu urzędowi górniczemu osoby wymienione w ust. 2 ze wskazaniem powierzonych im czynności”. Na podstawie art. 125 ust. 5 pr. górn. „przyjęcie i zwolnienie ze stanowiska mierniczego górniczego i geologa górniczego w przedsiębiorstwie górniczym wymaga zgody jednostki nadrzędnej nad tym przedsiębiorstwem”.

Przypomnijmy, iż stosownie do art. 127 ust. 1 zd. 1 pr. górn. „dokumentem mierniczym wymaganym przez prawo górnicze jest dokumentacja mierniczo-geologiczna podpisana przez mierniczego górniczego, geologa górniczego lub asystenta mierniczego górniczego, w zakresie powierzonych im czynności”. W myśl art. 127 ust. 2 pr. górn. „uprawnienia do wykonywania czynności mierniczego górniczego, geologa górniczego i asystenta mierniczego górniczego stwierdza Wyższy Urząd Górniczy”. Wreszcie należy powołać szczególne przepisy określające kwalifikacje osób kierownictwa i dozoru ruchu zakładu górniczego oraz tryb zatwierdzenia tychże osób na wspomniane stanowiska. Chodzi tutaj o rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 1 VIII 1966 r. w sprawie warunków ogólnych, naukowych i zawodowych, jakim powinny odpowiadać osoby kierownictwa i dozoru ruchu zakładu górniczego (Dz.U. nr 31, poz. 185), oraz o zarządzenie Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego z 8 I 1975 r. w sprawie zatwierdzania osób sprawujących kierownictwo i dozór ruchu zakładów górniczych (Mon. Pol. nr 2, poz. 13).

Analiza całości przepisów rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 1 VIII 1966 r. prowadzi do wniosku, iż przepisy te odnoszą się do zakładów górniczych położonych (lub powstających) w Polsce. Wśród kwalifikacji personalnych, od których uzależniono możliwość sprawowania funkcji

kierownictwa i dozoru ruchu zakładu górniczego, § 4 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia przewiduje wręcz wymóg posiadania obywatelstwa polskiego. Jednocześnie jednak § 20 dopuszcza od tego wyjątki. W myśl § 20 ust. 1 rozporządzenia „w szczególnych wypadkach określonych umową międzynarodową kierownictwo lub dozór ruchu zakładu górniczego mogą sprawować również cudzoziemcy”. Wyjątek ten jest zrozumiały i został zapewne wprowadzony na wypadek — po pierwsze — importu zakładu górniczego, po drugie zaś — międzynarodowego charakteru przedsiębiorstwa górniczego. W obu przypadkach może powstać konieczność dopuszczenia cudzoziemca do pełnienia omawianych funkcji.

Wątpliwości budzą jednak użyte w powołanym przepisie terminy: „umowa międzynarodowa” oraz „cudzoziemiec”. Nie wiadomo, czy chodzi o umowę międzypaństwową, czy też — po prostu — o kontrakt. Nie jest więc jasne, czy cudzoziemiec może być dopuszczony do pełnienia omawianych funkcji tylko wtedy, gdy odpowiednie zobowiązanie w tym przedmiocie nasze państwo przyjęło w zawartej z innym państwem konwencji, czy też wystarczy, iż potrzeba taka powstała w związku z realizacją kontraktu.

Nie ulega wątpliwości, iż z umów międzypaństwowych mogą wynikać różne obowiązki, a więc m.in. obowiązki dopuszczania cudzoziemców do pełnienia określonych funkcji. W wypadku wspólnego przedsięwzięcia gospodarczego kilku państw należy się wręcz spodziewać, iż na mocy konwencji zawartej przez te państwa będą rozstrzygnięte podstawowe kwestie związane z zatrudnieniem przy realizacji wspólnego przedsięwzięcia obywateli państw — stron konwencji. Należy jednak wątpić, aby wyjątek od § 4 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia mógł być wprowadzony jedynie na mocy kontraktu.

Dodajmy, iż przy zatrudnianiu cudzoziemców respektowane muszą być jeszcze inne przepisy, które tego rodzaju sytuacji dotyczą. Chodzi tu w szczególności o ustawę z 29 III 1963 r. o cudzoziemcach (Dz. U. nr 15, poz. 77).

W wypadku powierzania cudzoziemcowi omawianych funkcji pojawia się problem sprawdzenia jego kwalifikacji. Ciekawe w tej mierze rozwiązanie znajdujemy w § 20 ust. 2 rozporządzenia. W myśl tego przepisu „cudzoziemcy powinni posiadać kwalifikacje naukowe i zawodowe równorzędne z warunkami określonymi w rozporządzeniu lub przedstawić zaświadczenie wydane przez właściwe władze państwa, którego są obywatelami, stwierdzające uprawnienia do wykonywania na terenie tego państwa określonych czynności kierownictwa lub dozoru ruchu zakładu górniczego”. Na podstawie tego przepisu możliwe staje się więc respektowanie zaświadczeń stwierdzających posiadanie odpowiednich uprawnień wydanych przez władze obcego państwa.



Dodajmy, iż właśnie omawiany przepis stanowi podstawę do respektowania zagranicznych zaświadczeń. Bez tej podstawy zagraniczne zaświadczenia, choćby uzyskane po przeprowadzeniu odpowiedniej procedury sprawdzającej w obcym państwie, byłyby pozbawione prawnego znaczenia dla władz polskich. Trzeba też zwrócić uwagę na fakt, iż w § 20 ust. 2 rozporządzenia mowa o uwzględnianiu zaświadczeń wystawionych przez właściwe władze obcego państwa, stwierdzających uprawnienia do pełnienia określonych funkcji na obszarze tego obcego państwa. Nie oczekuje się więc przedkładania zaświadczeń stwierdzających posiadanie uprawnień do pełnienia określonych funkcji na obszarze naszego kraju.

Nie jest wykluczone, iż w obcym państwie, w którym powstaje zakład górniczy, będzie obowiązywać przepis przewidujący rozwiązanie podobne do tego, które wynika z § 20 ust. 2 rozporządzenia. W takiej sytuacji uzyskanie przez obywatela polskiego odpowiedniej decyzji w trybie określonym zarządzeniem Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego z 8 I 1975 r. w sprawie zatwierdzania osób sprawujących kierownictwo i dozór ruchu zakładów górniczych (Mon. Pol. nr 2, poz. 13) może stwarzać możliwość powoływania się na tę decyzję wobec władz obcych. W tym przedmiocie decydujące znaczenie będą mieć jednak przepisy obowiązujące w miejscu położenia zakładu górniczego.

I wreszcie w myśl art. 148 ust. 1 pkt e urzędy górnicze są właściwe w sprawach nadzoru i kontroli nad przestrzeganiem prawa górniczego, m.in. w zakresie budowy i rozbudowy zakładów górniczych.

Wydaje się, iż w omawianym przypadku chodzi o nadzór i kontrolę sprawowane przez polskie urzędy górnicze nad budową i rozbudową zakładów górniczych w Polsce. Podobnie też wspomniane wymagania dotyczące kwalifikacji różnych osób (kierownictwa, dozoru ruchu, mienniczych) odnoszą się zasadniczo do sytuacji, gdy wspomniane osoby mają prowadzić określoną działalność w Polsce.

Analiza wspomnianych w niniejszych rozważaniach przepisów prowadzi do wniosku, iż z ich brzmienia nie wynika, by odnosiły się do przypadków, gdy określone działania w procesie inwestycyjnym są podejmowane przez polskie przedsiębiorstwa wykonawstwa inwestycyjnego na rzecz kontrahenta zagranicznego.

Powracając więc do pytań sformułowanych w związku z przepisem art. 13 pr. gór., można pokusić się o następujące odpowiedzi:

a) Przepisy prawa górniczego, które normują określone działania w procesie inwestycyjnym zmierzającym do wybudowania nowego zakładu górniczego, odnoszą się do sytuacji, gdy efektem tych działań ma być zakład górniczy powstający w Polsce (nie ma zaś znaczenia to, czy wykonawcą jest przedsiębiorstwo polskie, czy zagraniczne).

b) Nie wydaje się, by powołanym przepisom należało bezpośrednio poddać te działania w procesie inwestycyjnym zmierzającym do budowy zakładu górniczego za granicą, które są wykonywane w Polsce; w szczególności trudno byłoby przyjąć w tego rodzaju przypadkach kompetencję polskich organów (np. urzędów górniczych).

c) W związku z tym użyty w art. 13 pr. gór. zwrot: „zgodnie z przepisami prawa górniczego”, oznacza przepisy polskiego prawa górniczego.

To, co powiedziano wyżej, jednak nie pozbawia całkowicie doniosłości prawnej przynajmniej niektórych przepisów polskiego prawa górniczego (stosowanych odpowiednio<sup>31</sup>). Egzemplifikację tej tezy wypada rozpocząć od stwierdzenia, iż niekiedy strony w kontrakcie odwołują się do pewnych zasad, które wynikają z przepisów obowiązujących w Polsce. Dotyczy to zwłaszcza standardów technicznych, jakim powinien odpowiadać obiekt lub instalowane w nim urządzenia. Praktyka w tej mierze jest zróżnicowana. Czasem same strony w kontrakcie dokładnie przewidują owe standardy. Zdarza się jednak, iż strony postanawiają, że eksporter winien wykonać prace zgodnie ze swoimi normami (niekiedy z dodatkiem: o ile nie są one sprzeczne z przepisami miejscowymi).

W tym ostatnim przypadku podstawę prawną uwzględnienia polskich wymagań przy budowie zakładu górniczego za granicą stanowi sam kontrakt.

Powstaje więc kolejne pytanie, czy poza wspomnianym przypadkiem, gdy do polskiego unormowania odwołuje się kontrakt, mogą mieć jakieś znaczenie przepisy polskiego prawa górniczego.

Przy udzielaniu odpowiedzi na to pytanie należy — jak się zdaje — nieco inaczej popatrzeć na sferę stosunków: kontrahent polski — kontrahent zagraniczny oraz eksporter — polscy uczestnicy procesu inwestycyjnego za granicą.

Zagraniczny kontrahent zasadniczo nie będzie mógł wyciągać skutków prawnych z faktu nieprzestrzegania przez polskich uczestników procesu inwestycyjnego postanowień naszego prawa górniczego, jeśli nawet byłyby to obowiązujące w Polsce normy techniczne lub wymagania sprawdzenia i potwierdzenia w określonych trybach kwalifikacji osób dopuszczanych do wykonywania odpowiednich prac (chyba że co innego wynika z kontraktu). Z drugiej strony dopełnienie przez polskich wykonawców obowiązujących u nas wymagań w zasadzie nie poprawia sytuacji procesowej polskiego eksportera, jeśli zagraniczny kontrahent pod-

<sup>31</sup> Za jedynie odpowiednim stosowaniem przepisów prawa górniczego do zakresów odniesienia wyraźnie nimi nie objętych opowiada się A. Agopszowicz: *Zarys systemu...*, t. 1, s. 35 i 36.

nosi, iż kontrakt nie został należycie wykonany. Jednocześnie trzeba sobie zdawać sprawę z tego, iż polskie standardy mogą odpowiadać standardom światowym, a dopełnienie innych wymagań wynikających z polskich przepisów może być ocenione jako czyniące zadość obowiązkowi starannego działania nawet ze strony „fachowego dłużnika” (jakim jest polski eksporter). Nie można więc wykluczyć, iż w celu wykazania dołożenia należytej staranności polski eksporter będzie odwoływał się do faktu zadośćuczynienia polskim wymaganiom i że takie odwołanie się zostanie uwzględnione przez sąd rozstrzygający spór.

3. Wiadomo jednak, iż w związku z realizacją inwestycji zagranicznej powstają również stosunki umowne czysto wewnętrzne. W ramach tych stosunków możliwe wydaje się szersze uwzględnianie zasad polskiego prawa górniczego. Odnieść to w szczególności należy do wymogu sprawdzania, czy osoby dopuszczane do uczestnictwa przy realizacji inwestycji mają odpowiednie kwalifikacje. Budowa zakładu górniczego jest bowiem przedsięwzięciem bardzo odpowiedzialnym. Niefachowe wykonanie nieraz drobnych elementów, obiektu może stworzyć stan zagrożenia o rozmiarach katastrofalnych. Stąd też staranny dobór personelu, zarówno wtedy, gdy inwestycja jest realizowana w kraju, jak i wtedy, gdy realizuje się ją za granicą, jest nieodzowny.

O wiele większe wątpliwości powstają w związku z pytaniem, czy jednostka przygotowująca w Polsce dokumentację dla zagranicznego zakładu górniczego winna poddać się obowiązującej w Polsce procedurze kontrolno-zatwierdzającej. Zastosowanie takiej procedury mogłoby mieć znaczenie tylko w stosunkach czysto wewnętrznych. Nie wykluczyłoby konieczności poddania się podobnej procedurze w kraju importera, o ile obowiązujące tam przepisy stawiają tego rodzaju wymagania.

Z dotychczasowych wywodów wynika, iż brak podstaw prawnych do formułowania obowiązku poddania się wspomnianej procedurze. Ewentualność tego rodzaju można by więc rozważać jedynie *de lege ferenda*. Nie wydaje się, by postulat tego rodzaju był uzasadniony, zwłaszcza z uwagi na i tak grożący wymóg poddania się podobnej procedurze w kraju importera. Inny punkt widzenia można jednak przyjąć wtedy, gdy strony dokonały interpolacji do kontraktu polskich zasad obowiązujących w omawianym zakresie.

4. Dotychczasowe rozważania uzasadniają udzielenie negatywnej odpowiedzi na pytanie postawione w tytule niniejszego punktu.

Przepisy polskiego prawa geologicznego i górniczego nie wywierają bezpośredniego wpływu na stosunki pomiędzy polskim eksporterem i zagranicznym importerem; nie są więc, w zasadzie, stosowane w wypad-

ku realizacji inwestycji górniczej za granicą. Nie jest jednak wykluczone odwołanie się kontrahentów do tych przepisów. Mają też one znaczenie dla oceny stosunków pomiędzy polskim eksporterem a jego krajowymi partnerami przy realizacji inwestycji górniczej za granicą.

Ядвига Паздан

ZNACZENIE POŁOŻENIЙ, „WYNUŻDAЮЩИХ СВОЕ ПРИМЕНЕНИЕ”  
ПРИ ВЫПОЛНЕНИИ ДОГОВОРА О СТРОИТЕЛЬСТВЕ ГОРНЫХ  
ПРЕДПРИЯТИЙ ЗА ГРАНИЦЕЙ

Резюме

1. Каждое договорные обязательственное отношение, встречающееся в международном торговом обороте, подчиняется какому-то праву (контрактному статуту). В области действия контрактного статута относится оценка как самого источника обязательства, так и возникшего из договора обязательственного отношения.

Однако полная юридическая оценка обязательственного отношения обычно требует также учета положений, выходящих за рамки этого статута. Они принимаются во внимание, наряду с постановлениями контрактного статута. Иногда относятся к другой правовой системе, чем контрактный статут. Могут быть положениями отечественного права и зарубежного, напр. положения строительного, геологического, горного, водного права, положения, касающиеся охраны природы и территориального хозяйства, противопожарной охраны, планирования, положений безопасности и гигиены труда, санитарные и пошлинно-валютные положения. Необходимость считаться с этими положениями особенно заметна в международном инвестиционном обороте, а в особенности — в случаях экспорта предприятий или горных объектов.

2. В литературе уже давно проводятся поиски обоснования применения рассматриваемых положений наряду с нормами контрактного договора. Справедливым считается мнение, признающее их „вынуждающими свое применение”. Однако их применение базируется на коллизионно-правовой основе. Этой основой является связь между оцениваемым фактическим состоянием и правовой областью, где эти положения действуют. Как правило, из содержания функций и целей вытекают более или менее ясные указания по их территориальному распространению. Это дает возможность сформулирования односторонних коллизионных норм, обосновывающих применение собственных положений этого типа. Спорным является также вопрос, можно ли подобным образом обосновать применение иностранных „положений, вынуждающих свое применение”.

3. В заключительной части статьи автор пытается ответить на вопрос — находят ли применение положения польского геологического и горного права при реализации горных инвестиций за границей? Ответ на этот вопрос, в принципе, отрицателен. Однако в практике встречаются случаи, когда стороны ссылаются в контракте на действующую в Польше правовую регуляцию. Положения польского горного и геологического права имеют также значение при оценке отношений между польским экспортером и его отечественными партнерами, участвующими в реализации горных инвестиций за границей.

Jadwiga Pazdan

DIE BEDEUTUNG VON DEN „IHRE MASSGEBLICHKEIT ERZWINGENDEN“  
VORSCHRIFTEN BEI DER AUSFÜHRUNG VON VERTRÄGEN  
ÜBER DEN BAU VON BERGWERKEN IM AUSLAND

Zusammenfassung

1. Jedes im internationalen Handelsverkehr auftretende verpflichtende Vertragsverhältnis unterliegt irgendeinem Recht (einem Vertragsstatut). Zum Wirkungsbereich des Vertragsstatuts gehören sowohl die Bewertung der Quelle der Verpflichtung selbst als auch das dem Vertrag resultierende Vertragsverhältnis.

Die volle juristische Bewertung des Verpflichtungsverhältnisses erfordert meist noch die Berücksichtigung von den Bereich des Statuts überschreitenden Vorschriften. Diese werden neben den Bestimmungen des Vertragsstatuts mitberücksichtigt. Manchmal gehören sie zu einem anderen Rechtssystem wie das Vertragsstatut. Es kann sich dabei um Vorschriften des eigenen wie auch des fremden Rechts handeln, z. B. Vorschriften des Bau-, Geologie-, Berg- und Wasserrechts sowie Vorschriften, die den Umweltschutz, die Raumordnungsplanung, den Brandschutz, Sanitäres, Zoll und Devisen betreffen. Die Notwendigkeit, diese Vorschriften zu berücksichtigen, tritt gerade im internationalen Investitionsgüterverkehr auf und wird besonders im Falle des Exports von Bergwerken — einrichtungen deutlich.

2. In der Literatur wird seit langem nach einer Begründung der Anwendung der genannten Vorschriften neben den Normen des Vertragsstatuts gesucht. Zutreffend scheint die Auffassung zu sein, die sie als Vorschriften ansieht, die „ihre Massgeblichkeit erzwingen“. Ihre Anwendung beruht jedoch auf der Grundlage einer Rechtskollision. Diese Grundlage bildet der zwischen dem bewerteten faktischen Zustand und dem Rechtsgebiet, in dem diese Vorschriften gelten, auftretende Zusammenhang. In der Regel resultieren aus den Funktions- und Zielinhalten mehr oder weniger klare Hinweise hinsichtlich deren Reichweite und Raum. Das bildet die Grundlage zur Formulierung einseitiger Kollisionsnormen, die die Anwendung der eigenen Vorschrift dieser Art begründen. Diskutabel ist, ob man in ähnlicher Weise die Massgeblichkeit fremder Vorschriften begründen kann, die „ihre Massgeblichkeit erzwingen“.

3. Der Schlußteil des Artikels versucht Antwort auf die Frage zu geben, ob bei der Realisierung von Bergbauinvestitionen im Ausland die Vorschriften des polnischen Geologie- und Montanrechts zur Anwendung kommen. Die Antwort auf die Frage ist im Prinzip negativ. Jedoch treten in der Praxis Fälle auf, in denen die Seiten sich im Vertrag auf die in Polen geltende Rechtsregelung berufen. Die Vorschriften des polnischen Berg- und Geologierechts haben auch Bedeutung bei der Einschätzung der Beziehungen zwischen dem polnischen Exporteur und seinen Partnern im Inland, die an der Realisierung der Bergbauinvestition im Ausland beteiligt sind.